C O P E
Member since 2019
JM14482

Studia i rozprawy

Justyna Sztobryn-Bochomulska*

Fizyczny obraz starości w świetle wybranej literatury dla dzieci. Stereotyp niekoniecznie negatywny

Abstrakt

Artykuł omawia problem dotyczący wyglądu fizycznego osób starszych w kontekście stereotypu, jaki funkcjonuje na temat starości, i pokazuje go w kontekście relacji międzypokoleniowej. Dynamika przemian społeczno-kulturowych, której jesteśmy twórcami i której doświadczamy, sprawiła, że żyjemy w czasie, w którym ciało stało się głównym tematem społecznej narracji. Problem jest o tyle poważniejszy, że narracja ta podporządkowana jest jednemu nurtowi, w którym obowiązuje estetyka młodości, sprawności fizycznej i komercyjnego piękna. Celem artykułu jest pokazanie obrazu starości, jaki istnieje w literaturze dla dzieci i refleksja nad nim w kontekście rzeczywistości, w której propaguje się kult ciała, a starość jest negowana i maskowana.

Słowa kluczowe: pedagogika, gerontologia społeczna, ciało, cielesność, stereotyp, starość, literatura dziecięca.

The Physical Image of Old Age in the Light of Selected Children's Literature. About a Stereotype That is Not Necessarily Negative

Abstract

The article discusses the problem of the physical appearance of older people in the context of the stereotype that exists about old age and shows it in the context of intergenerational relations. The dynamics of socio-cultural changes that we create and experience have made us live in a time in which the body has become the main subject of social narratives. The problem is all the more serious because this narrative is subor-

* Uniwersytet Łódzki.
Artykuł otrzymano: 9.01.2022; akceptacja: 4.04.2022.

https://doi.org/10.18778/2450-4491.14.11

dinated to one particular trend which is dominated by the aesthetics of youth, physical fitness, and commercial beauty. The aim of the article is to show the image of old age that exists in children's literature and to reflect on it in the context of reality in which the cult of the body is promoted while old age is negated and masked.

Keywords: pedagogy, social gerontology, body, corporeality, stereotype, old age, children's literature.

Starość w przestrzeni publicznej

Starość jest naturalną częścią ludzkiego życia, a starzenie się jest jednym z kolejnych etapów, przez które przechodzi człowiek w swoim cyklu życia. Naturalność ta nie sprawia jednak, że okres ten jesteśmy gotowi przyjąć z radością i bez obaw. Lęki, które mogą towarzyszyć myśleniu i/lub mierzeniu się ze starością, związane są z tym, że nieodzownie wiąże się ona z kategorią straty i nie jest ona stanem jednolitym. Ta niejednolitość wynika chociażby z braku możliwości precyzyjnego określenia początku starzenia się czy też prostego scharakteryzowania tego procesu[1]. Brak jasności budzi obawy, a jeszcze większym niepokojem może napawać to, co jest obserwowalne, czyli utrata zdrowia, sprawności, siły fizycznej czy – ogólniej ujmując – utrata młodości.

Etap starzenia się i starości nieodzownie wiąże się ze zmianami, które zachodzą w organizmie. Dotyczą one różnych aspektów i płaszczyzn życia człowieka, dlatego też mówi się, że jest to proces wielowymiarowy. W literaturze przedmiotu najczęściej omawiane są trzy obszary ludzkiego życia (Leszczyńska-Rejchert 2005; Hebda, Biela 2015; Wawrzyniak 2015), w których można obserwować starzenie się, a mianowicie wymiar społeczny, psychologiczny, oraz – najbardziej widoczny – wymiar biologiczny.

Wspominane powyżej zmiany psychologiczne starzenia się dotyczą przede wszystkim inwolucji procesów poznawczych. Pogarsza się pamięć, a obszar zainteresowań zawęża się. Osoba starzejąca się nie uczy się szybko nowych rzeczy, a jej percepcja pogarsza się. Może się pojawiać zmienność nastrojów.

W wymiarze społecznym osoba starzejąca się przeważnie wycofuje się powoli z życia społecznego i pełnienia pewnych ról. Zjawisko to oczywiście nie ma prostego przebiegu, ale jest procesem o wieloaspektowym podłożu i może mieć związek m.in. z demencją, zawężaniem się grona znajomych czy izolacją osób starszych z powodu choroby lub ich nieatrakcyjności towarzyskiej dla rodziny.

Starzenie się biologiczne to przede wszystkim gorzej funkcjonujący organizm. Człowiek ma mniej sił i energii życiowej. Częściej podupada na zdrowiu, co jest związane ze znacznie zmniejszonymi możliwościami regeneracyjnymi organizmu. I przede wszystkim – co będzie nas najbardziej interesowało – zachodzą głębokie zmiany w wyglądzie fizycznym, jak zniekształcenie sylwetki, utrata barwnika wło-

[1] Starość może być definiowana ze względu na wiek (np. biologiczny, psychiczny, społeczny), może realizować się jako proces naturalny bądź patologiczny (Leszczyńska-Rejchert 2005: 40–45).

sów czy pojawiające się zwiotczenie i marszczenie się skóry. Są to pewne stałe cechy, które niemal automatycznie nasuwają się na myśl, kiedy wskazujemy czy opisujemy fizyczne atrybuty starości.

Poruszając się w orbicie zagadnienia starości, można odnieść wrażenie, że poza publikacjami gerontologicznymi, starość rzadko postrzegana jest pozytywnie. Częściej mamy do czynienia z jej negatywnym wizerunkiem, który funkcjonuje w przestrzeni publicznej i utrwalany jest na zasadzie stereotypu. Jak pokazują badacze, w stereotypowym ujęciu starość pokazywana jest mało przyjaźnie, a często jej obraz jest zafałszowany, przedstawiany w sposób krzywdzący czy stygmatyzujący (Hebda, Biela 2015: 55; Rudnik 2016: 2002). „Uwypukla [się] nieprzydatność społeczną, schorowanie, bierność i nierzadko wykluczenie społeczne" (Bryniewicz, Bulsa 2017: 204). Stereotyp to inaczej gotowy i uproszczony wzorzec myślowy. W przypadku starości będzie to „uogólniona reprezentacja grupy wyodrębniona z uwagi na jakąś łatwo zauważalną cechę określającą społeczną tożsamość – w tym wypadku wiek" (Wawrzyniak 2015: 71). Jak podają Wioleta Bryniewicz i Marek Bulsa (2017: 204), stereotyp funkcjonuje w ludzkich schematach poznawczych i relacjach międzyludzkich na tyle silnie, że nie ma potrzeby weryfikacji go w odniesieniu do rzeczywistości. Ponadto warto tu przytoczyć za autorami, że stereotypy są długotrwałe i odporne na zmiany; zazwyczaj wyrażają wartości i oceny akceptowane przez społeczeństwo, ale mogą być również nacechowane zbytnimi uogólnieniami, posiadać charakter wartościujący i wyrażać negatywne przekonania, które często przeobrażają się w uprzedzenia (Bryniewicz, Bulsa 2017). Stereotyp funkcjonuje również jako pozytywny wzorzec, czyli taki, w którym występuje skupienie na cechach pożądanych czy sympatycznych. W przypadku starości może to być obraz wesołego seniora, który ma czas dla wnuków, lub siwiutkiej babci z kokiem, gotującej dla rodziny, chociaż – jak zauważa Joanna K. Wawrzyniak (2015: 72) – bez uwzględniania różnic indywidualnych i wrzucając wszystkich w jeden schemat, można mówić jedynie o stereotypie nie tyle pozytywnym, co pseudopozytywnym.

Negatywne naznaczanie starości nie jest zjawiskiem nowym. Na przestrzeni dziejów ludzie starzy postrzegani byli jako obiekty drwin, słabości i brzydoty. Często też budzili strach, bo wygląd ich przypominał innym o zbliżającej się śmierci (Bieńko 2015: 26). Również i współcześnie często utrwalany jest stereotypowy i negatywny obraz starości. Znaczącą rolę w tym procesie odgrywają środki masowego przekazu, gdzie odbywa się „nieustanne dążenie do uproszczenia i uogólniania przekazywanych komunikatów" (Hebda, Biela 2015: 55). Jednym ze źródeł, w których utrwalany jest niekorzystny stereotyp ludzi starszych jest reklama. Tam, obok obrazu seniorów ciepłych i oddanych rodzinie, funkcjonuje i drugi wymiar starości, w którym trzeba się wspomagać różnego rodzaju medykamentami, by życie w ogóle stało się znośne (Bryniewicz, Bulsa 2017: 206). Zresztą niekoniecznie reklama musi dotyczyć seniorów, by niekorzystnie nacechować starzenie się. Wszystkie reklamy przeciwko opóźnianiu jego efektów są jednocześnie reklamami budującymi niechęć wobec starości. Pokazywanie specyfików likwidujących

zmarszczki czy maskujących siwe włosy oraz wykorzystywanie w reklamowaniu tych środków młodych wiekiem modeli nie służy budowaniu pozytywnego obrazu starzenia się. To jawne negowanie wszelkich oznak starzenia się, wynikające z silnie funkcjonującego w obszarze życia społecznego kultu młodości, może stanowić prawdziwą przyczynę budowania negatywnego obrazu seniorów, szczególnie w zakresie fizycznego starzenia się.

Ciało wartością społeczeństwa konsumpcyjnego

Przemiany społeczno-kulturowe, które obserwujemy od kilkudziesięciu lat, hołdujące juwenizmowi i pięknu cielesnemu, doprowadziły do tego, że tradycyjna dualistyczna koncepcja człowieka nabrała innego wymiaru. Stosunek ciała i duszy w wydaniu współczesnej kultury masowej nie jest już harmonijną proporcją, uzupełniającą się dwuczęściową jednością, lecz stał się hybrydą dawnej symetrii. Wydaje się, że współcześnie, szukając odpowiedzi na pytanie *kim jestem?*, nie możemy tego zrobić bez odniesienia się do swojej cielesności. Wzrost zainteresowania ciałem sprawił, że traktujemy je jako gadżet, który jednocześnie jest jedną z najwyższych wartości społeczeństwa konsumpcyjnego. Koncentrowanie się na swojej powierzchowności stało się na tyle silnym kierunkiem, że decyduje o tym, jak siebie postrzegamy, jakie mamy poczucie wartości własnej i jak sytuujemy się na drabinie społecznej. Ten niepokojący trend podkreślany jest coraz mocniej w literaturze naukowej (Melosik 2010). Jak wskazuje Mariola Bieńko, współcześnie „jednym z podstawowych wyznaczników statusu oraz tożsamości człowieka staje się jego wygląd zewnętrzny" (2015: 24). Jeszcze bardziej dobitną i zmuszającą do refleksji jest konstatacja Joanny Femiak i Piotra Rymarczyka:

> W kulturze masowej nie znajdujemy wzorców narracji, które by pozwoliły traktować swoje ciało podmiotowo, tzn. traktować je jako źródło ukrytych sensów, znaczeń i treści. Ciało jest bowiem formowane, podporządkowywane i traktowane jako środek do kreowania tożsamości. Tak pojmowana cielesność oddala się od własnego ja, staje się elementem najbardziej zewnątrzsterownym, bo widocznym w czasie i przestrzeni, a zatem też najłatwiej porównywalnym z innymi (Femiak, Rymarczyk 2015: 30).

Sprowadzenie własnego „ja" do wymiaru cielesnego w żadnej mierze nie może być uznane za wartościowe. Koncentrując się na cielesności, tak naprawdę uprzedmiotowiamy człowieka, dewaluując inne jego przymioty.

Proces nadawania tak wysokiego znaczenia ciału ludzkiemu jest wynikiem przemian cywilizacyjnych. W publikacjach zachodnich autorów już pod koniec wieku XX czytamy o nasilającym się zjawisku koncentrowania się przez społeczeństwa wysokorozwinięte na ciele jako istotnym wymiarze ludzkiego życia. Zjawisko to nazwane zostało „somatyzacją społeczeństw" (Dziuban 2013: 15) i charakteryzuje się tym, że „ciało staje się głównym polem naukowej, politycznej i kulturowej ak-

tywności" (Dziuban 2013: 15). Istotny wpływ na somatyzację miały między innymi „zdobycze" cywilizacyjne, jak rozwój konsumpcjonizmu oraz medykalizacja i technicyzacja ludzkiego życia.

Somatyzacja społeczeństw widoczna jest w wylansowanym w kulturze masowej wzorze człowieka sukcesu – człowieka medialnego, który oprócz tego, że jest kimś „istniejącym" w *social mediach*, to równocześnie jest interesujący fizycznie. Czasami by osiągnąć sukces, wystarczy tylko atrakcyjny wygląd. W przestrzeni tej normą są przypadki osiągnięcia dużej popularności i, co za nią idzie, silnego wpływu społecznego (influencerzy), głównie w oparciu o swój wizerunek zewnętrzy, który zazwyczaj nie jest obrazem autentycznym, ale udoskonalonym. Zdjęcia mniej lub bardziej wyeksponowanego ciała i twarzy, nawet jeśli są zafałszowane poprzez poddanie ich obróbce graficznej, szybko zyskują na popularności i dają autorowi poczucie większej satysfakcji niż realny wygląd. Warunek sukcesu jest jeden: obraz ten musi wpisywać się w obowiązujący wzorzec piękna, czyli jeśli ciało, to szczupłe, wysportowane i umięśnione, twarz zaś gładka, pozbawiona zmarszczek i innych niedoskonałości. Przekaz taki – choć brzmi irracjonalnie – jest jednoznaczny niezależnie od wieku: musimy zachowywać młodość lub chociaż sprawiać wrażenie młodych.

Zabawa ta nie jest tylko niewinną grą prowadzoną w wirtualnej rzeczywistości, dotyczącą tylko ich użytkowników. Wpływ mediów na kształtowanie się postaw społecznych jest olbrzymi. To siła, która dyktuje trendy i wymusza zachowania. „Dostosowywanie własnego ciała do generowanych przez kulturę konsumpcyjną normatywnych wzorców oraz ideałów dotyczących cielesności jawi się jako jeden z podstawowych warunków (…) zyskania aprobaty czy uznania ze strony opinii społecznej" (Bieńko 2015: 29). Im więcej podobieństw i mniej różnic wobec obowiązującego kanonu piękna, tym bilans zadowolenia jest większy.

Tymczasem to, co można zmienić w Photoshopie, nie ma zastosowania w rzeczywistości. „Starzejące się ciało nie odpowiada standardom piękna społeczeństwa konsumpcyjnego" (Bryniewicz, Bulsa 2017: 206). Ludzkie ciało podlega prawom biologii i procesowi starzenia się, a ten wizerunek nie jest pożądany, co więcej, efekt somatyzacji społeczeństwa sprawia, że:

> ogromna rola, jaką współcześnie odgrywa ciało w określaniu społecznej tożsamości jednostki, sprawia, że takie wyznaczniki starości, jak mądrość, kompetencje autobiograficzne, posiadane doświadczenie czy wiedza o życiu, w coraz mniejszym stopniu definiują społeczny obraz starości (Dziuban 2013: 16).

Jest to konkluzja nie tyle smutna, co przerażająca, bowiem definiuje ona człowieka poprzez jego powierzchowność, deprecjonując wszystkie inne osiągnięcia czy walory tylko dlatego, że podlega on naturalnemu i powszechnemu procesowi, jakim jest fizjologiczne starzenie się.

Starzenie się ciała symbolem porażki w zjuwenizowanej rzeczywistości

Jak się ma ta rzeczywistość społeczeństwa somatycznego w odniesieniu do osób starych? Wydaje się, że już samo pytanie o starość w kontekście mówienia o kanonie piękna i ciele budzi niepokój. Również celowo tu użyte określenie „starych" może być odebrane jako niestosowne. O starości, jeśli się mówi, to często zostaje ona poddana „upiększeniu". W terminologii społecznej znane są takie określania, jak późna dorosłość, druga (a nawet trzecia) młodość, osoby starsze, dojrzalsze czy młodzi inaczej. Starość jest maskowana. Niechęć wobec starości nie jest zjawiskiem nowym. „Obraz zmarszczek, obwisłości skóry i innych mankamentów starzejącego się ciała bez względu na epokę wzbudzał negatywne oceny" (Bieńko 2015: 26). We współczesnym świecie nastawionym na wygląd (młody, piękny), starzenie się jest nie tylko brzydkim procesem, ale i symbolem osobistej porażki. Nieeksponowanie wizerunków osób starszych to nie tylko efekt uznania ich za mało estetycznych. „Zgodnie z kulturowymi wzorami życia społecznego, osoby stare są 'przezroczyste', ich wygląd zewnętrzny w trakcie procesu cywilizacyjnego został wyparty ze sfery publicznej poprzez wprowadzenie granicy, którą jest pojęcie wstydu i estetyki" (Bieńko 2015: 24–25). Warto również zauważyć, że w świecie, w którym obowiązują narzucone kanony piękna, brakuje go dla osób w różnych kategoriach wiekowych. Mimo że człowiek w ciągu swojego życia ulega naturalnym przemianom, to wzorzec obwiązuje jeden i jest to „wzorzec totalny oparty na młodości, sprawności i żywiołowości" (Dziuban 2013: 16). Brak akceptacji dla starzejącego się ciała nie jest kwestią pokoleniową, ale dotyczy również osób w podeszłym wieku. Jak pokazują badania, niezadowolenie z własnego wyglądu wraz z wiekiem wzrasta, wzrasta również, i to w sposób geometryczny, zapotrzebowanie na operacje plastyczne (Szarota, Kijak 2013: 63). Ten przymus bycia pięknym i młodym staje się dziś tendencją niemal patologiczną. Podejmowany jest wysiłek, by opóźnić efekty starzenia, dzięki czemu można czuć się wciąż wartościowym członkiem społeczeństwa.

Oczywiście w trendzie tym można dostrzec i jego pozytywny wymiar. Jak zauważa Renata Konieczna-Woźniak, „usilne staranie utrzymania dobrej pozycji w świecie ludzi młodych zmienia oblicze osób starszych" (2013: 253). Dbanie o siebie, swój wygląd zewnętrzny i cielesność poprawia nie tylko funkcjonowanie fizyczne, ale również wpływa korzystnie na psychikę i poprawia samopoczucie. W dyskusji na temat starzenia się nie można pomijać tego aspektu, jednakże należy mieć na uwadze, że nie tylko młodzi wpływają na seniorów, ale i odwrotnie. To starsze pokolenia wychowują młodsze i swoją postawą wpływają na ich zachowanie. Czym innym jest dbanie o siebie po to, aby sprawnie, zdrowo i z satysfakcją funkcjonować przez długie lata życia, a czym innym wpisywanie się w narrację zaprzeczania starości. Negując naturę, negujemy siebie i stajemy się nieautentyczni. Postawa taka nie jest korzystna wychowawczo i przyczynia się do budowania negatywnego stereotypu starości.

Starość w świetle wybranej literatury dla dzieci

Zjawisko somatyzacji społeczeństwa oraz wyrastający z niej problem maskowania starości trzeba uznać za niekorzystne pedagogicznie. Kultura jest jednym z nośników wartości i stanowi środek wychowujący młode pokolenia. I tu, biorąc pod uwagę kulturę konsumpcyjną wraz z jej podejściem do starzejącego się ciała, należy dostrzec jej negatywny wpływ na budowanie obrazu starości w świadomości młodego pokolenia. Jak wynika z badań, dzieci i młodzież „na ogół interpretują starość przez pryzmat cech biologicznych, dotyczących zmian fizycznych o charakterze *stricte* regresywnym, nie dostrzegając przemian rozwojowych w kierunku progresywnym" (Rudnik 2016: 215). Tendencje te można uznać, między innymi, za efekt wrastania w kulturę masową i przyjmowania postaw dorosłych za swoje. Jednak nie wszystkie wymiary kultury są niekorzystne wychowawczo. Jednym z pozytywnych jej wymiarów jest obszar literatury. To w literackim świecie można odnaleźć różnego rodzaju wzorce postaw, wartości czy wizerunki, które stanowią układ odniesienia dla realnego życia. W literackich tekstach odnajdujemy również obraz starości.

Na potrzeby tego artykułu odniosę się do wizerunku człowieka starego, wyeksponowanego w literaturze dla najmłodszych czytelników. Literatura ta jest niezwykła, dotyczy bowiem problemu śmierci i umierania, starość więc służy poniekąd zobrazowaniu schyłkowego etapu życia człowieka. Analiza materiału będzie się opierać o analizę treści[2] i dotyczyć zarówno tekstu zapisanego drukiem, jak i ilustracji, ponieważ są one nieodzownym elementem książek dla dzieci i jednocześnie ważnym nośnikiem przekazu. Podczas analizy materiału badawczego moja uwaga

[2] Analiza treści jest metodą stosowaną do badania różnego rodzaju wytworów kultury. Pozwala ona na wieloaspektowy ogląd badanego przekazu zarówno w formie ilościowej, jak i jakościowej. Daje ona duże możliwości badaczowi w eksplorowaniu rzeczywistości społecznej i poniekąd jawi się jako metoda dość wszechstronna, jeśli chodzi o pracę nad materiałem komunikacyjnym. Między innymi analiza treści pozwala na scharakteryzowanie obrazu przedstawionego w danym przekazie i odniesieniu go do rzeczywistości społecznej (Maj 2013: 128). Na potrzeby tego artykułu interesował mnie pokazany przez autorów wizerunek starości w wymiarze zewnętrznym, zachodzącym w wymiarze biologicznym, czyli tym najbardziej uwidocznionym w celu odniesienia go do rzeczywistości społecznej silnie uwikłanej w proces somatyzacji i w której starość podlega stereotypizacji negatywnej. Uzyskane dane umożliwiły udzielenie odpowiedzi na postawione pytania badawcze o jakość tego obrazu i jego rolę w procesie wychowawczym. Badanie zebranych źródeł – czyli tekstów pisanych dla dzieci, które mieszczą się w tematyce dotyczącej śmierci i wydanych po roku 2000 – w pierwszym etapie polegało na zarejestrowaniu, czy opis ten pojawia się, czy nie. W kolejnym kroku (choć w przypadku tej metody poszczególne jej etapy często wykonuje się niemal równolegle) przeprowadzono kodowanie. Biorąc pod uwagę fakt, że w trakcie badań można posłużyć się zarówno kodowaniem a priori i/lub zastosować kodowanie otwarte (Gibbs 2011: 90-91), wykorzystałam oba sposoby: przystępując do badania z góry założonymi kategoriami, według których społecznie obrazowana jest starość oraz jednocześnie czytając tekst bezzałożeniowo, otwarcie, po to aby nie przeoczyć ewentualnych innych zewnętrznych cech, którymi starość została opisywana. W ten sposób uzyskałam klucz kategoryzacyjny, którego zdefiniowanie przedstawione jest w tekście w postaci wyników badań. Poprawność metodologiczną klucza kategoryzacyjnego zapewnia stosowanie się do zasad, które zakładają, że wszystkie systemy kategorii powinny: być istotne z punktu widzenia celu badań, być jednolite, jednoznaczne, wyczerpujące, wzajemnie się wykluczać i być wiarygodne (Lisowska-Magdziarz 2004: 55). Pozwala to na uzyskanie takich samych wyników badań przez inne osoby, choć należy pamiętać, że w przypadku jakościowej analizy treści – szczególnie w warstwie interpretacyjnej – dużą rolę odgrywa czynnik subiektywny badacza.

skupiona została przede wszystkim na wyglądzie zewnętrznym prezentowanych tam seniorów, a uzyskane dane stały się pretekstem do refleksji nad tym, w jakim stopniu literacki obraz seniorów jest spójny ze współczesnym światem społecznym, który w obszarze ludzkiego ciała kultywuje ideał młodości i piękna. Ważnym problemem, który pojawiał się w trakcie analizy, było pytanie o stereotyp. A mianowicie: jak bardzo stereotypowy jest to obraz? I jakie może mieć to znaczenie dla kształtowania postaw młodego pokolenia? I w końcu – czy sposób pokazania starzenia się cielesnego w literaturze dziecięcej należy odczytywać przez pryzmat ujęć negatywnych czy pozytywnych?

W analizowanej literaturze dziecięcej zmarszczki są jedną z najczęściej ukazywanych cech starości. Czytając teksty spotykamy się z następującymi opisami: „Dziadek Franciszek był stary, pomarszczony (…)" (Stanecka 2013: 7), „pod wpływem uśmiechu [dziadek] całkiem się zmienił, zupełnie jakby wszystkie zmarszczki wróciły na swoje miejsce (…)" (tamże: 14). Zmarszczki towarzyszą przede wszystkim ilustracjom – zobaczyć je można na twarzach opisywanych dziadków. Są to oblicza pokryte siateczką zmarszczek i/lub mocno zarysowanymi bruzdami nosowo-wargowymi (Mikołajewski 2011; Stark, Höglung 2013; Widłak 2011; Stanecka 2013; Bednarek, Pawlak 2019). Trochę inaczej jest w przypadku seniorek. Ich twarze, mniej przyozdobione zmarszczkami, zazwyczaj są pozbawione wyraźnego konturu, pucołowate i sympatyczne, ale i pozbawione urody (Lind, Hellgren 2013; Litwinko 2014; Montgomery, Litchfield 2017; Szulyovszky 2011). Atrybut starej kobiecej twarzy, częściej niż w przypadku mężczyzn, stanowią okulary. Ponadto męskie twarze, w odróżnieniu od kobiecych, są nie tylko bardziej poorane zmarszczkami, ale i pozbawione łagodnych rysów. Mężczyźni posiadają nieregularny owal twarzy oraz charakterystyczne cechy akromegalii starczej, jak duże nosy i wielkie uszy (Stark, Höglung 2013; Stanecka 2013). Pokazane są też wyblakłe oczy (Stanecka 2013), pod którymi widać fałdy wiszącej skóry (Bednarek, Pawlak 2019; Mikołajewski 2011; Widłak 2011).

Starość kojarzy się również z utratą uzębienia. W badanym materiale tylko raz pojawia się nawiązanie do takiej sytuacji. Autorka opisała to tak: „(…) i umyli zęby – Ryś swoje własne, a dziadek te, które zrobił dla niego dentysta" (Stanecka 2013: 58). Scena ta jest zabawna, ale i bardzo naturalna. Zęby należy myć – niezależnie od tego, czy są naturalne, czy protezą ułatwiającą życie starszym. Najważniejsze, by były. Ideę tę dobrze oddaje inny cytat, w którym „pan Jan był stary, ale nigdy niczego mu nie brakowało. Miał nos, uszy, nogi, ręce" (Mikołajewski 2011). W tym opisie tkwi ukryte założenie, że starsi ludzie mogą być pozbawieni tych części ciała, które w sposób oczywisty należą do młodych.

Kolejnym atrybutem widocznej starości, który wyłania się z analizowanych tekstów, są trzęsące się, pomarszczone i mało precyzyjne dłonie. Ten brak sprawności rąk widać na męskich twarzach przyozdobionych plastrem z opatrunkiem czy małymi świeżymi rankami, które powstały przy goleniu. Trudno bowiem jest ogolić zarost, gdy drżą ręce (Stark, Höglung 2013; Mikołajewski 2011). Opis dłoni pojawia się często, np.: „Wychudł tak bardzo, że był prawie przezroczysty, a dłonie mu

drżały" (Nanetti 2007: 131) lub „chwytał gałęzie drżącymi rękami" (Strak, Höglung 2013: 29). Czasami uwaga na dłonie skierowana jest wprost: „dlaczego panu tak trzęsą się ręce?" (Mikołajewski 2011). W powszechnym i zbiorowym odczuciu ludzkim dłonie po prostu są. Traktujemy je jako nasze oprzyrządowanie, które ekstremalnie eksploatujemy. Nie przywiązujemy do nich takiej uwagi, jak do innych części naszego ciała. Pełnią rolę naszej wizytówki i powinniśmy dbać o ich czystość. Ponadto męskie dłonie mają być silne, kobiece – delikatne, czułe, opiekuńcze. Wraz z wiekiem i ubytkiem ogólnej sprawności dłonie zyskują na znaczeniu. Są niczym zdrowie, które się ceni, gdy się je traci. Pomarszczona czy przezroczysta skóra dłoni jest tak samo często zauważana jak zmarszczki na twarzy. Literatura odnosi się i do tej symboliki. Jeden ze starszych panów, tak definiuje swoją starość: „Spojrzałem na swoje ręce i zauważyłem, że są pomarszczone. Poczułem wielkie zmęczenie" (Stanecka 2013: 20). Jakby w dłoniach zapisana była historia życia – im bardziej spracowane, zużyte, tym bardziej doświadczony jest ich właściciel.

Kolejną z cech starzejącego się ciała, jaką można wyróżnić w analizowanym materiale, są włosy. Włosy osób starszych to włosy siwe. Jeśli chodzi o mężczyzn, bywają one dość mocno przerzedzone: „[mama] podeszła do dziadka i przygładziła mu sterczące siwe kosmyki" (Stanecka 2013: 50); pan Jan „[m]iał włosy, choć mniej niż tata" (Mikołajewski 2011), a po powrocie ze szpitala był już całkiem łysy – tłumaczył to tym, że wiatr strząsnął mu je z głowy (Mikołajewski 2011). Podobnie jak w przypadku pomarszczonej skóry, również pozbawione koloru i liche włosy stanowią element ilustracji przedstawiających postacie w wieku podeszłym. Podziwiać można kosmyki w różnej formie: nastroszone niczym szczecina (Stark, Höglung 2013; Stanecka 2013) albo też przyczesane gładko, z charakterystycznymi zakolami łysiny na czole (Bednarek, Pawlak 2019; Godfrey, Corke 2011).

Inaczej jest w przypadku seniorek – ich włosy, choć popielate, a nawet białawe, to pozostają gęste i spięte w staromodne koki (Szulyovszky 2011; Kosmowska 2016; Liwinko 2014; Lind, Hellgren 2013). Włosy – ten symbol kobiecy – nie przestają być ważne mimo upływu lat ich właścicielek. Również i ich twarze są ukazywane jako bardziej gładkie niż twarze mężczyzn. Wydaje się, że stanowi to w pewnym sensie odzwierciedlenie rzeczywistości.

> Kobiety, bez względu na epokę, żyją pod presją kultu pięknego wyglądu i braku przyzwolenia na starzenie się. Utrwalone jest przekonanie, że kobiece ciała powinny być wiecznie młode, zdrowe, jędrne, gładkie, pozbawione fałd, zmarszczek i jakichkolwiek oznak starości (Bieńko 2015: 25).

Choć w rzeczywistości jest inaczej: proces starzenia szybciej uwidacznia się u kobiet, co jest spowodowane biologią (Zych 2013: 142).

Ostatnią z płaszczyzn, w której obszarze widać zachodzące zmiany, jest sylwetka. W procesie starzenia nie tylko dłonie tracą swoją dawną świetność, ale zmienia się całe ciało. Sylwetki starszych są ukazane jako nieforemne, wątłe lub pękate. Starsi panowie nie mają charakterystycznej męskiej budowy o wąskich biodrach i umięśnionych torsach, ale charakteryzują ich aseksualne sylwetki, przyodziane

w wysoko podciągnięte spodnie na szelkach (Stark, Höglung 2013) lub bezkształtne spodnie opinające brzuch aż powyżej linii pępka (Godfrey, Corke 2011). To znów są opatuleni w płaszcze (Stanecka 2013; Stark, Höglung 2013), kamizelki (Szulyovszky 2011; Bednarek, Pawlak 2019) i koce w kratę (Widłak 2011; Stanecka 2013). Ich ciała wydają się pozbawione dawnej witalności. Ten brak siły i niska sprawność fizyczna pojawia się i w opisach:

> Całymi dniami siedział przykryty kraciastym kocem. Ryś przez długi czas myślał, że dziadek nie umie chodzić. Kiedyś jednak dziadek wstał i wtedy okazało się, że idąc, szura nogami, zupełnie jakby nie miał sił, żeby unieść je w górę (Stanecka 2013).

Pan Stanisław „zwlókł się z wersalki i poczłapał do kuchni" (Bednarek, Pawlak 2019). Inny starszy pan z domu starców w trakcie chodzenia podpiera się laską (Stark, Höglung 2013), czasem musi korzystać z wózka inwalidzkiego, bo jest zbyt zmęczony, by chodzić, a jego młodzi przyjaciele muszą pomóc mu wiązać buty czy golić się (Stark, Höglung 2013) . Z powodu braku sił seniorzy często spędzają czas na siedząco. Babcia Eryka już nie jeździ na motorze, ale siedzi na wózku (Kosmowska 2016). Później była już tak zmęczona, że brakowało jej sił nawet na pogaduszki (Kosmowska 2016). Babcia Teodora z powodu choroby „coraz częściej siadała na krześle (…)" (Nanetti 2007: 25) i coraz rzadziej krzątała się po obejściu. Na ławce przed blokiem, dokarmiając gołębie, przesiadywał pan Jan (Mikołajewski 2011) i było to jego główne zajęcie. Ze spacerów w pozycji siedzącej, na wózku, korzystał też pan Felicjan (Widłak 2011). Opisy te ujawniają słabość fizyczną osób starszych i nierzadko ujawniają ich zależność od osób trzecich. W ich życiu, na szczęście, nie brakuje osób im bliskich.

Wnioski końcowe. Ocena stereotypu

Analiza obrazu starości, która została tu dokonana, dotyczyła tylko jednego wymiaru, a mianowicie tego cielesnego. Wygląd osób starych pokazany został przede wszystkim na trzech płaszczyznach: włosach, które pozbawione są koloru lub w ogóle ich nie ma, skórze, która z wiekiem marszczy się, oraz ogólnej charakterystyce ciała, które zmienia swoje proporcje, traci witalność i ruchomość. Są to najbardziej charakterystyczne strefy aparycji, zmieniające się wraz z upływem czasu, i – jak pokazują badania – koresponduje to ze społecznie funkcjonującym wzorcem postrzegania osób starszych. Najmłodsze pokolenie, opisując starość, najczęściej odnosi się do wyglądu zewnętrznego. Dzieciom stary człowiek kojarzy się ze zmarszczkami, siwymi włosami, brakiem uzębienia czy przygarbioną sylwetką (Bryniewicz, Bulsa 2017: 205; Gogolin, Szymik 2018: 27). Dowodzi to, że wygląd zewnętrzy jest ważny i już od najmłodszych lat posługujemy się schematami.

W literaturze dziecięcej obraz seniorów w żadnej mierze nie współgra z tym, co reprezentowane jest we współczesnym świecie w zakresie estetyki ludzkiego ciała

i maskowania starości. Wizerunek człowieka starego, jaki jawi się w analizowanych tekstach został wyrażony w czystej postaci, bez upiększania, „farbowania" czy prób utrzymania młodości na siłę. W opisach użyto nieskomplikowanych wyrażeń, które wprost opisują fizjologię starości, autorzy i/lub ilustratorzy nie ukrywają prawdy, nie próbują przedstawiać rzeczywistości w lepszym świetle, na przykład po to, by uniknąć wywołania niechcianych, a nawet często skrywanych uczuć, takich jak: smutek, zmartwienie, obawa przez utratą czy brak komfortu estetycznego, wyrosłego z potrzeb społeczeństwa somatycznego. Jednoczenie sposób, w jaki opisywany jest wygląd osób starych, nie sprawia, że w czytelniku pojawia się współczucie. W trakcie lektury rejestruje się niepiękny już wygląd bohaterów, dostrzega braki i zauważa zmiany w stosunku do czasu, kiedy byli młodzi, ale nie wiąże się to z cierpieniem. Żaden z bohaterów nie martwi się utratą urody ani nie dąży do jej odzyskania. Ich wartość nie ma nic wspólnego z ich cielesnością, a wręcz przeciwnie – wszystko to, co jest w nich cenne i za co kochają ich bliscy, jest w ich wnętrzach. To ich usposobienie, uważność dla innych, cierpliwość, mądrość i miłość, którą obdarzają rodzinę i przyjaciół.

Drugi wniosek, jaki pojawił się w trakcie analizowania materiału, dotyczy stereotypu. Odnosząc się do wcześniejszej definicji stereotypu, uznać należy, że literacki obraz seniorów został przedstawiony szablonowo, i to w wymiarze negatywnym. Starość pokazana została w sposób zredukowany, jako okres straty i słabości, a odniesienie się w opisie do typowych jej atrybutów, jak zmarszczki, siwizna i zniekształcenia sylwetki, uznać można za krzywdzące. Należy jednak pamiętać o specyfice badanej literatury, a mianowicie dotyczyła ona tematyki związanej z umieraniem. Wykorzystanie stereotypu jest tu użyte celowo i służy zilustrowaniu jednego z etapów życia, schyłkowego, po którym następuje już śmierć człowieka. Całość zatem ma za zadanie oswoić starość, a w konsekwencji i śmierć. Zaprezentowany obraz starości biologicznej, choć wydaje się stereotypowy, jest zgodny z rytmem natury, której integralną część stanowi człowiek . Oddany został porządek świata, w którym zmierzch życia ludzkiego wiąże się z utratą piękna cielesnego. W takiej perspektywie stereotyp ten nie powinien być odczytywany jako negatywny, lecz jako wzorzec niosący w sobie ładunek cennych informacji dotyczących jednego z ostatnich okresów ludzkiego życia.

W kontekście stereotypu pojawia się i inna refleksja. Jak wiadomo, stereotyp nie zawsze musi być negatywny. Ważne, jakie znaczenie my mu nadajemy. W świecie, w którym tak istotna jest cielesność, wydaje się, że wszystko, co odbiega od narzuconego przez konsumpcjonizm standardu piękna zewnętrznego, jest złe. W tej sytuacji należy uznać, że negatywny wizerunek starości to nie tyle rezultat opisywania jej według szablonowych cech, co wynik interpretacji opierającej się o zniekształcone postrzeganie rzeczywistości zorientowanej na cielesność. Dlatego też norma, która jest zgodna z biologią człowieka, przestaje nią być. Budowanie takiej narracji należy uznać za krzywdzące, bo odrzuca jeden stereotyp w imię drugiego. Warto też zadać sobie pytanie, czy już sama walka ze stereotypem w realiach starzejącego się ciała to nie efekt somatyzacji społeczeństwa.

Mierząc się z ostatnim z postawionych pytań, a mianowicie: czy sposób pokazania starzenia się cielesnego w literaturze dziecięcej należy odczytywać z perspektywy negatywnej czy pozytywnej– trzeba przyjąć, że nie ma tu jednoznacznej odpowiedzi. Literacki obraz fizjonomii człowieka starego możemy odebrać zarówno jako negatywny, jak i pozytywny. Negatywny, ponieważ pokazuje to, czego być może oglądać nie chcemy. W sylwetkach ludzi starszych, ich siwych włosach, oczach pozbawionych blasku, drżących dłoniach czy powolnych krokach widzimy swoją przyszłość, która napawa nas lękiem. Przypomina o ludzkim losie, który jest nieuchronny. Uświadamia kruchość życia i ulotność piękna młodości. Negatywny, ponieważ pokazuje starzenie się w jednym aspekcie – straty. I w końcu – odczytywany negatywnie, bo nie koresponduje on z hasłami, które funkcjonują w przestrzeni społecznej na temat istniejącego wzorca cielesnego.

Jednakże te same informacje niosą w sobie i pozytywny ładunek, szczególnie w warstwie edukacyjnej. Uświadamiają, że starość, szczególnie ta późna, tak właśnie wygląda. Nie da się być zawsze młodym i estetycznie dopasowanym do ogółu, szczególnie jeśli ogół ten jest młodszy. Że nie trzeba dorównywać standardom (czy może stereotypom?) współczesnego świata, który bezlitośnie marginalizuje inność. Dlatego ciało starego człowieka w literaturze dziecięcej jest manifestem przeciwko współczesnemu kultowi ciała: dopomina się o swoje miejsce w społecznej rzeczywistości i o zaakceptowanie. Ważna staje się tu interpretacja, bo to, co w pierwszym odruchu jawić może się jako negatywne, w istocie zaczyna wyzwalać pozytywną siłę, zapoczątkowującą proces oswajania się z przemijaniem czy wzbudzającą troskę o słabszych, chorych i starych.

Starzenie się w ujęciu definicyjnym jest rozumiane jako cykl „zmian o charakterze inwolucyjnym, doprowadzającym do osłabienia funkcji poszczególnych organów i ostatecznie do śmierci" (Wawrzyniak 2015: 46). Obecnie coraz częściej odrzuca się ten sposób definiowania starości, ponieważ takie postrzeganie, co podkreślają badacze, daje tylko jej jednowymiarowy i niekorzystny obraz. Trzeba mieć na uwadze, że to etap zróżnicowany i zależny od wielu czynników, w tym i subiektywnych. Dlatego też gerontolodzy, definiując starzenie się, coraz częściej dystansują się od takiego ujmowania tego procesu i patrzą na niego pod kątem rozwoju (Wawrzyniak 2015). W takim podejściu starość rozumiana jest nie tylko jako utrata pewnych cech czy sprawności, ale też i wyzwanie. Odpowiednio przygotowując się do tej fazy życia, dbając o siebie, stymulując i rozbudzając swoje pasje i zainteresowania, można sprawić, że etap ten stanie się okresem swobody i realizacji marzeń czy planów, na które wcześniej – z racji obowiązków zawodowo-rodzinnych – nie było czasu.

Podejście do starości w ujęciu rozwojowym jest krzepiące, budujące pozytywny i perspektywiczny obraz schyłku życia, które nadal należy traktować jako wartościowe i ważne. Stanowisko to jest antyageizmowe, a co za tym idzie, pożądane społecznie. Taka percepcja starości oswaja i chroni przed lękami związanymi z tym procesem. Trzeba jednak pamiętać, że w rozwojowym podejściu ogólny bilans strat związanych ze starzeniem się jest kompensowany wartościami wiążącymi się ze schyłkiem życia, jak: mądrość, cierpliwość, posiadanie czasu itp. Trudniej o taki rozrachunek, jeśli

starzenie się nie będzie ujmowane holistycznie, a rozpatrywane w poszczególnych obszarach, jak np. w interesującej nas płaszczyźnie biologicznej. W takim przypadku „strata" uwypukla się i wydaje się, że jednym z ważniejszych sposobów radzenia sobie z tym faktem jest po prostu akceptacja.

Jak pokazują badania, dzieci i młodzież najczęściej odbierają starość stereotypowo – co według badaczy jest niekorzystne (Rudnik 2016: 215). Jednakże potrafią oni dostrzec i inne cechy ludzi starszych, jak na przykład to, że są opiekuńczy, opowiadają ciekawe historie czy są życzliwi (Gogolin, Szymik 2018: 32–34). Ogólnie dzieci darzą osoby starsze sympatią (Gogolin, Szymik 2018: 32–34), co może świadczyć o tym, że wygląd fizyczny nie ma większego znaczenia dla percepcji starszego pokolenia przez młodsze. Generalnie korzystny obraz seniorów kształtuje się na podstawie własnych doświadczeń z dziadkami, w rodzinach, „w których istnieje silna solidarność międzypokoleniowa, (…), w których potrzeby człowieka starego są rozumiane, a on sam ma poczucie przydatności" (Bryniewicz, Bulsa 2017: 205). W obliczu takiego stwierdzenia należy przyjąć, że największy wpływ na postrzeganie ludzi starszych w młodszym pokoleniu, pomimo funkcjonowania stereotypu, ma edukacja. Ona bowiem powinna stanowić opozycję dla haseł i idei funkcjonujących w społeczeństwie somatycznym, uczyć akceptacji dla zmieniającego się wraz z wiekiem wyglądu ludzkiego ciała i przenosić zainteresowanie z fizyczności na inne obszary ludzkiej egzystencji.

Bibliografia

Bednarek J., Pawlak P. (2019) *Pan Stanisław odlatuje*, Warszawa, Wydawnictwo Nasza Księgarnia.

Bieńko M. (2015) *Piękno starzejącego się ciała: oczywisty czy pozorny wymiar wartości społecznych?*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica", nr 55, s. 23–36, https://doi.org/10.18778/0208-600X.55.02.

Bryniewicz W., Bulsa M. (2017) *Młodzież wobec starości i starzenia*, „Hygeia Public Health", nr 52(3), s. 203–208, http://www.h-ph.pl/pdf/hyg-2017/hyg-2017-3-203.pdf [dostęp: 31.12.2021].

Dziuban A. (2013) *Starzejące się ciało w społeczeństwie somatycznym*, „Zeszyty Pracy Socjalnej", t. 18, s. 13–25, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/30032/dziuban_starzejace_sie_cialo_w_spoleczenstwie_somatycznym.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 31.12.2021].

Femiak J., Rymarczyk P. (2015) *Ciało jako temat narracji kultury masowej i narracji wewnętrznej*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu", t. 49, s. 28–33.

Gibbs G. (2011) *Analizowanie danych jakościowych*, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Godfrey J., Corke E. (2011) *Urodziny dziadka*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz.

Gogolin O., Szymik E. (2018) *Obraz ludzi starszych w opinii dzieci w młodszym wieku szkolnym*, „Journal of Modern Science", nr 2(37), s. 23–44, https://doi.org/10.13166/jms/85646.

Hebda J., Biela A. (2015) *Znaczenie stereotypów i teorii starzenia się w postrzeganiu społecznym osób starszych*, „Edukacja Etyczna", nr 9, s. 49–62, https://edukacjaetyczna.pl/wp-content/uploads/Archiwum/EE_09_2015-8.pdf [dostęp: 31.12.2021].

Konieczna-Woźniak R. (2012) *„Odmłodzona" starość – implikacje podmiotowe i społeczne*, „Studia Edukacyjne", nr 21, s. 249–262, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4288/1/studia_eduk_21_s_249-262.pdf [dostęp: 31.12.2021].

Kosmowska B. (2016) *Niezłe ziółko*, Łódź, Wydawnictwo Literatura.

Leszczyńska-Rejchert A. (2005) *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Olsztyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Lind A., Hellgren J. (2013) *Chusta babci*, Poznań, Zakamarki.

Lisowska-Magdziarz M. (2004) *Analiza zawartości mediów. Przewodnik dla studentów*, Kraków, Wydawnictwo UJ.

Litwinko E. (2014) *Babcia. Opowieść o zwycięstwie miłości nad śmiercią*, Kraków, Wydawnictwo eSPe.

Maj A. (2013) *Analiza treści* w: *Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów*, M. Makowska (red.), Warszawa, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

Melosik Z. (2010) *Tożsamość, ciało i władza w kulturze instant*, Kraków, Impuls.

Mikołajewski J. (2011) *Kiedy kiedyś, czyli Kasia i Panjan i Pangór*, Warszawa, Egmont Polska.

Montgomery R., Litchfield D. (2017) *Dom babci*, Warszawa, Wydawnictwo CzyTam.

Nanetti A. (2007) *Mój dziadek był drzewem czereśniowym*, Warszawa, Nasza Księgarnia.

Rudnik A. (2016) *Wymiary starości i cechy ludzi starych w percepcji dzieci i młodzieży*, „Pogranicze. Studia Społeczne", tom XXVIII, s. 201–219, https://doi.org/10.15290/pss.2016.28.11.

Stanecka Z. (2013) *Świat według dziadka*, Poznań, Wydawnictwo W drodze.

Stark U., Höglung A. (2013) *Czy umiesz gwizdać Joanno*, Poznań, Zakamarki.

Szarota Z., Kijak R. J. (2013) *Starość. Między diagnozą a działaniem*, Warszawa, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, https://pracownik.kul.pl/files/28276/public/Starosc.pdf [dostęp: 31.12.2021].

Szulyovszky S. (2011) *Wdzięczny kwiat*, Poznań, Wydawnictwo Namas.

Wawrzyniak J. K. (2015) *Starzenie się i jego charakterystyka* w: *Ludzka starość*, A. Fabiś, J. K. Wawrzyniak, A. Chabior (red.), Kraków, Impuls.

Widłak W. (2011) *Dwa serca anioła*, Poznań, Media Rodzina.

Zych A. A. (2013) *Przekraczając „smugę cienia". Szkice z gerontologii i tanatologii*, Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk".

O Autorce

Justyna Sztobryn-Bochomulska – adiunkt w Katedrze Andragogiki i Gerontologii Społecznej na Wydziale Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego; zainteresowania naukowe skupiają się wokół pedagogiki ogólnej, filozofii wychowania oraz tanatologii i tanatopedagogiki. Członek Towarzystwa Pedagogiki Filozoficznej im. Bronisława Trentowskiego oraz Środkowoeuropejskiego Towarzystwa Filozofii Wychowania z siedzibą w Pradze.

Justyna Sztobryn-Bochomulska – Assistant Professor at the Department of Andragogy and Social Gerontology at the Faculty of Educational Sciences, University of Lodz. Research interests: general pedagogy, philosophy of education, thanatology and thanatopedagogy. Member of the Society for Philosophical Pedagogy named by Bronislaw F. Trentowsky (TPF) and the Central European Society for Philosophy of Education in Prague.

Cytowanie

Sztobryn-Bochomulska J. (2022) *Fizyczny obraz starości w świetle tanatycznej literatury dla dzieci. Stereotyp niekoniecznie negatywny*, "Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne", nr 1(14), s. 183–197, https://doi.org/10.18778/2450-4491.14.11.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY 4.0